



Przewodnik

Miesięcznik Okręgu

Podkarpackiego PZN



(87)

03/2012 ISSN 1897-841X

Tyle jesteś wart ile drugiemu pomożesz...



8 Marca - Międzynarodowy Dzień Kobiet

Spis treści:

- *Marzec 2012 – felieton*str.3
- *„Jak obyczaj każe stary, według ojców naszej wiary.”*str.7
- *Korespondent*str.10
- *„Realizując ewangeliczny nakaz”*str.13
- *Witryna poetycka*str.17
- *Jak uczynić nasze mieszkanie nam przyjaznym*str.19



Miesięcznik Okręgu Podkarpackiego Polskiego Związku Niewidomych

Wydawca: Zarząd Okręgu Podkarpackiego PZN w Rzeszowie

Skład redakcji:

Redaktor Naczelny, koordynator: „Zygflor” - Zygmunt Florczak

Skład komputerowy: Agnieszka Płonka

Współpracują: Maria Bijoś

Adres siedziby redakcji: 35-201 Rzeszów, Plac Dworcowy 2,

tel. (017) 85 24 738, fax. (017) 86 22 328,

e-mail: podkarpacki@pzn.org.pl

www.podkarpacki.pzn.org.pl

Marzec

- to trzeci miesiąc w roku, który w czasach starożytnych w państwach basenu Morza Śródziemnego sprzyjał rozpoczęciu wypasu bydła i inauguracji działań wojennych, które z racji sprzyjającego klimatu często kontynuowano do późnej jesieni. Stąd m.in. od staroitalskiego boga wojny **Marsa** wywodzi się jego nazwa. Od tegoż imienia pod takim określeniem ten czas funkcjonuje w nazewnictwie większości języków europejskich. Staropolska nazwa miesiąca, to *brzezień*.

Ludowe mądrości określające ten czas, to:

W marcu jak w garncu.

Marzec zielony – niedobre plony.

Gdy przyjdzie marzec, umrze niejeden starzec.

Marzec, co z deszczem chadza, mokry czerwiec sprowadza.

Marzec, czy słoneczny, czy płaczący, listopad obraz żywy.

Ile w marcu dni mglistych, tyle w żniwa dni dżdżystych.

Marzec dziwne broi fochy, zmiata starce i junochy.

Kiedy w marcu deszczu wiele, nieurodzaj zboża ściele.

W marcu, gdy są grzmoty, urosnie zboże ponad płoty.

W miesiącu wspominany:

1 marca 1912 r. nad Jefferson Barracks w USA Amerykanin **Albert Berry** wykonał pierwszy skok spadochronowy z samolotu.

1 marca 2011 r. w Polsce po raz pierwszy obchodzono nowe święto państwowe: **Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”**.

2 marca 2002 r. zmarła **Teresa Remiszewska** – żeglarz, jachtowy kapitan żeglugi wielkiej, prekursorka samotnego kobiecego żeglowania w Polsce. Jako pierwsza Polka w 1972 r. samotnie przepłynęła Atlantyk. W okresie stanu wojennego była więziona i represjonowana (*ur. 1928 r.*)

3 marca – to **Międzynarodowy Dzień Pisarzy**

3 marca 1362 r. – to **data lokacji**, czyli założenia **miasta Ropczyce** przez króla Kazimierza Wielkiego.

3 marca 1972 r. **NASA** wystrzeliła sondę *Pionier 10*, na której pokładzie umieszczono przekaz ludzkości do kosmicznych istot pozaziemskich - **tw. płytkę Pioniera**.

3 marca 1917 r. – a 18 lutego tegoż roku w/g kalendarza juliańskiego – w **Piotrogradzie** – ówczesnej stolicy Imperium Rosyjskiego - wybuchła rosyjska **Rewolucja lutowa** przeciwko carowi **Mikołajowi II** i jego monarchii absolutnej. Ten zryw później zakończył się Rewolucją październikową.

4 marca 1932 r. urodził się **Ryszard Kapuściński** – wybitny pisarz i dziennikarz, zwany **cesarzem reportażu** (*zm. 2007 r.*).

5 marca 1512 r. urodził się **Merkator** – właśc. **Gerhard Kremer** –flamandzki matematyk, geograf, prekursor nowoczesnej kartografii. Był autorem globusów, map i atlasów (*zm. 1594 r.*).

5 marca 1812 r. **Napoleon Bonaparte** utworzył złożony z Polaków **5 Korpus Wielkiej Armii**.

6 marca 1932 r. urodził się **Bronisław Geremek** – historyk, polityk, dyplomata, działacz opozycji w PRL-u, jedna z największych osobowości polskiego życia publicznego XX wieku. Zginął w wypadku samochodowym w 2008 r.

6 marca 1952 r. urodził się **Wojciech Fortuna** – skoczek narciarski, mistrz olimpijski Zimowych Igrzysk Olimpijskich – z 1972 r. w Sapporo. Jest zdobywcą pierwszego złotego medalu dla Polski w trakcie Zimowej Olimpiady.

7 marca 322 r. p.n.e. zmarł **Arystoteles** – jeden z trzech (*obok Platona i Sokratesa*) najślawniejszych filozofów greckich (*ur. 394 r. p.n.e*) **jego myśl:**

*Prawda leży pośrodku – może dlatego wszystkim - **zawadza**.*

7 marca 1997 r. zmarła **Agnieszka Osiecka** – jedna z najwybitniejszych polskich poetek, autorka tekstów do piosenek:

„Małgośka”, „Niech żyje bal”, „Nie spoczniemy” (ur. 1936 r.).

8 marca – Światowy Dzień Kobiet

Święto upamiętnia walkę kobiet o równouprawnienie oraz godne warunki pracy i życia. Ustanowiono je ku wspomnieniu strajku 15 tys. kobiet – pracownic fabryki tekstylnej -, które 8 marca 1908 roku w Nowym Jorku domagały się praw wyborczych i polepszenia warunków pracy. Właściciel fabryki zamknął strajkujące w halach fabrycznych kobiety z zamiarem uniknięcia rozgłosu ich protestu. Wtedy w fabrycznych pomieszczeniach przypadkowo rozprzestrzenił się ogień, - w wyniku pożaru zginęło 129 kobiet.

W Polsce **MDK** został wykreślony z oficjalnego kalendarza w 1993 r. za rządów (o ironio!!!) premier Hanny Suchockiej.

8 marca 1922 r. urodził się **Lechosław Marszałek** – reżyser animowanych filmów, głównie dla dzieci, twórca psa **Reksia** (zm. 1991r.).

9 marca 1652 r. po raz pierwszy za Rzeczpospolitą Obojga Narodów doszło do zerwania obrad **Sejmu** przez wykorzystanie zwyczajowego prawa (z łacińskiego) **liberum veto** – (z polska) „nie pozwalam”

10 marca – to 40 Męczenników, czyli Dzień Mężczyzn

Niestety nie wiadomo, kiedy i przez kogo ten dzień został ustanowiony jako **Dzień Mężczyzn**. Jedni twierdzą, że **Dzień Mężczyzn** powstał z zazdrości Panów, którzy podobnie jak Panie chcieli mieć swoje święto...

Z tym dniem jest związane przysłowie ludowe, które mówi: „**Aura** (stan pogody) **na święto 40 Męczenników wróży pogodę na następnych 40 dni**”.

11 marca 1942 r. urodził się **Marek Kotański** – psycholog – terapeuta, założyciel organizacji społecznych: **Monar** i **Markot** pomagających m.in. narkomanom, chorym na AIDS, bezdomnym i dzieciom specjalnej troski (zm. 2002 r.).

12 marca 1922 r. zmarła **Aniela Salawa** – mistyczka, autorka „*Dzienniczka*”. W 1991 r. papież Jan Paweł II ogłosił ją błogosławioną (ur. 1881 r.).

13 marca 1922 r. urodził się **Józef Szajna** – malarz, scenograf, reżyser i pedagog. W czasie II wojny światowej był więźniem niemieckich obozów KL Auschwitz i Buchenwald (zm. 2008 r.).

13 marca 2002 r. zginął **Hubert Wagner** – siatkarz i trener, twórca największych sukcesów polskiej siatkówki. Prowadzona przez niego drużyna zdobyła Mistrzostwo Świata (1974 r.) i złoty medal Igrzysk Olimpijskich (ur. 1941 r.).

14 marca 1912 r. urodził się **Roger Verey** – najwybitniejszy polski wioślarz okresu międzywojennego, 7 - krotny medalista Mistrzostw Europy, trener kadry narodowej (zm. 2000 r.).

15 marca – Dzień Konsumenta

15 marca 1932 r. urodził się **Jerzy Hoffman** – reżyser filmowy, twórca, m.in., „Trylogii” Henryka Sienkiewicza.

16 marca 1622 r. urodził się **Stanisław Solski** – matematyk, teoretyk architektury, jezuita, spowiednik jeńców polskich w Konstantynopolu. Przez jemu współczesnych był nazywany „*generalnym całej Polski architektem*” (zm. 1701 r.).

17 marca 1942 r. Niemcy przeprowadzili pierwsze deportacje Żydów z gett na terenie Polski do obozu w Bełżcu.

18 marca – to **Międzynarodowy Dzień Słońca**

18 marca 1822 r. zmarł **Valentin Haüy** – francuski tyflopedagog, wynalazca wypukłego alfabetu dla niewidomych (*udoskonalonego przez Ludwika Braille’a*). To on w Paryżu założył pierwszą szkołę dla niewidomych i drukował dla nich pierwsze książki (ur. 1745 r.).

19 marca 1542 r. urodził się **Jan Zamoyski** – wybitny wódz i polityk, twórca potęgi rodu, założyciel Akademii Zamojskiej (zm 1605)

19 marca 1822 r. zmarł **Józef Wybicki** – poeta, działacz polityczny, współtwórca legionów Dąbrowskiego, autor tekstu mazurka „**Jeszcze Polska nie zginęła**” (ur. 1747 r.).

19 marca 1842 r. – z inicjatywy **Michała Czajkowskiego** – założono w Turcji i poświęcono polską osadę nazwaną później **Adampolem**.

20 marca – o godz. **6¹⁴** początek astronomicznej wiosny .

20 marca 1942 r. na ulicach okupowanej Warszawy pojawił się po raz pierwszy znak **Polski Walczącej** – popularnie nazwany Kotwicą. Znak został utworzony z połączenia litery **P** i **W**.

Znak **P** symbolizował opór i walkę z okupantem, był również symbolem nadziei na odzyskanie niepodległości.

21 marca – **Święto Wiosny**

22 marca – to **Światowy Dzień Wody**

23 marca – to **Dzień Meteorologii**

23 marca 1822 r. urodził się **Ignacy Łukasiewicz** – aptekarz, pionier przemysłu naftowego w Polsce, wynalazca lampy naftowej (zm. 1882 r.).

24 marca – **Światowy Dzień Zapobiegania Gruźlicy**

24 marca – w nocy **24/25** marca zostaje wprowadzony czas środkowoeuropejski letni. O godz. **2⁰⁰** przestawiamy wskazówki zegarka na godz. **3⁰⁰**.

26 marca 1827 r. zmarł **Ludwig van Beethoven** – niemiecki kompozytor, jeden z największych twórców w dziejach ludzkości. Przez drugą połowę życia był nieomal zupełnie głuchy. Mimo to – dzięki niezwyklej muzycznej wyobraźni - tworzył dzieła (ur. 1770 r.).

28 marca 1592 r. urodził się **Jan Amos Komeński** – czeski pedagog, jeden z twórców nowożytnej pedagogiki (*m.in. stworzył podstawy systemu klasowo – lekcyjnego i postulował o nauczanie w języku ojczystym*). Jego pedagogiczne dzieła wywarły ogromny wpływ na rozwój oświaty i szkolnictwa na całym świecie (zm. 1670).

29 marca 1912 r. – prawdopodobnie tego dnia zmarł **Robert Falcon Scott** – brytyjski oficer marynarki, badacz Antarktyki, drugi po Amundsenie zdobywca bieguna południowego (ur. 1868 r.).

30 marca 1892 r. urodził się **Stefan Banach** – wybitny matematyk, samouk, profesor Uniwersytetu we Lwowie, współtwórca analizy funkcjonalnej (zm. 1945 r.).

31 marca 1892 r. urodził się **Stanisław Maczek** – generał, legendarny dowódca I Dywizji Pancerniej Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Zmarł na emigracji 11. 12. 1994 r. , został pochowany wśród swych żołnierzy na polskim cmentarzu wojskowym w Bredzie.

31 marca 2008 r. zmarła nasza Koleżanka **Maria Bijoś** – osoba niezwykle cicha i skromna, obdarzona talentem poetyckim, dzięki któremu w swych utworach w specyficzny sposób oddawała swoje przemyślenia i spostrzeżenia dotyczące przyrody, życia i celu naszego zaistnienia na tym świecie; wielokrotnie publikowana w „*Witrynie poetyckiej*” (ur. 1966)

Przypomnieliśmy sobie fakty niegdyś zaistniałe w dziejach naszego Narodu, czy w historii świata, zapoznaliśmy się z sylwetkami tych, którzy odcisnęli swe piętno w każdym z wymienionych wymiarów i po ich analizie możemy stwierdzić, że nie musimy mieć kompleksów dotyczących tego, czego dokonali nasi przodkowie, gdy skonfrontuje się ich dokonania z im współczesnymi.

Przed nami miesiąc „kwiecień – plecień, który wciąż przeplata”, więc dbajmy o swoje zdrowie, gdyż jest najcenniejszym darem, którym nie wolno szafować, lecz przeciwnie – o nie dbać w myśl fraszki Mistrza z Czarnolasu, który o nim chyba wypowiedział się najdosadniej.

„Jak obyczaj każe stary, według ojców naszych wiary”

wedle tej staropolskiej maksymy zorganizowano spotkania opłatkowe:

- LUBACZÓW -

w dniu 12 stycznia br. Zarząd Koła Powiatowego Polskiego Związku Niewidomych w Lubaczowie w Miejskim Ośrodku Kultury w Sali kawiarnianej na parterze zrealizował bożonarodzeniowo – noworoczne spotkanie dla ludzi zrzeszonych w tej strukturze PZN.

Przyjazdowi do Lubaczowa sprzyjała pogoda, nie zawiedli przewodnicy, więc była nas dosyć spora gromada.



Mirosław Pieróg – sekretarz Gminy Lubaczów, **Małgorzata Musiałek** – biura ZO Podkarpackiego PZN,

Wiesław Huk – dyr. PCPR, **Krzysztof Stępień** – PCK w Lubaczowie, **Katarzyna Pelc Antonik** – dyr. MBP, **Arkadiusz Markiewicz** –PCPR, **Dorota Mendrychowska** – PCPR, **Regina Adamowicz** – prezes PSD, **Ryszard Kamiński** – szef firmy BROKAM, **Małgorzata Strycharz** – administratorka MOK, **Andrzej Kindrat** – dyr. MOK oraz **Marta Fircowicz Mazurek** – z Wydział Szkolnictwa i Spraw Społecznych Starostwa Powiatowego w Lubaczowie

Wśród nas zasiedli – nie wzgardzając zaproszeniem –



Andrzej Gryniwicz – Burmistrz Mi i G Oleszyc e,
dyr.

Spotkanie przebiegło w bardzo przyjaznej i świątecznej atmosferze. Szkoda, że nie



możliśmy gościć p. **Józefa Michalika** – lubaczowskiego Starosty oraz **Marię Magoń** – Burmistrz Miasta Lubaczowa.

Wydaje się, że spotkanie było dosyć dobrze prowadzone, dawało maksimum informacji, zaś ciekawe i ciepłe w swej wymowie wystąpienia

zaproszonych Gości były przeplatane wspólnym odśpiewywaniem kolęd, w których wykonywaniu prym wiódł Ryszard Surowiec.

Artystyczną perełką spotkania był występ małżeństwa **Natalii i Józefa Waszków**, którzy tekstem i sposobem artystycznego przekazu wykonywanych przez siebie pastorałek potrafili wzruszyć każde słuchające ich serce.

Należy domniemywać, że opłatkowo - noworoczne spotkanie w lubaczowskim Kole PZN jego uczestnikom dostarczyło maksimum informacji dotyczących ich niepełnosprawności oraz było okazją do religijno – towarzysko - estetycznych przeżyć, które starsi schorowani ludzie na pewno będą wspominać przez najbliższe tygodnie.

- PRZEWORSK -



15 lutego br. - niczym rzutem na taśmę - z przyczyn obiektywnych, troszkę później od innych – opłatkowe spotkanie zorganizował **ZK PZN w Przeworsku**. W niezwykle „śnieżny, zimowy i lodowato wietrzny dzień” - pomimo utrudnień wynikających z aury – w Restauracji „Terapia” przy ul. Kilińskiego 2 zgromadziła się wokół swoich liderów, tj. **Adama Skwarczyńskiego i Mietka Łyska** spora grupa ludzi, którzy do Przeworska zjechali z najbardziej odległych krańców „najbardziej obszarowo rozciągniętego” powiatu Podkarpacia.



Z powodów osobistych w spotkaniu nie mogła uczestniczyć Burmistrz Miasta Przeworska – p. **Maria Dubrawska – Lichtarska**, ale godnie urząd reprezentował jej zastępca **Dariusz Łapa**.

Z przyczyn obiektywnych w spotkaniu nie uczestniczył Starosta Przeworski – **Zbigniew Kiszka**, ale – jak zaświadczyły podziękowania prezesa Adama – oba urzędy „wsparty finansowo” organizację relacjonowanego spotkania.



W imprezie debiutował nowy opiekun Koła, z ramienia ZO PZN który przypominając sylwetkę poprzednika – **Grzegorza Grabonia** – docenił jego niezwykle zaangażowanie, dyspozycyjność i odpowiedzialność za to, czego się podjął. Kończąc spuentował, że „przynajmniej chciałby być dla nich namiastką tego, czym dla nich wcześniej był Grzegorz”.

Szczególne spotkanie było okazją do poruszenia – i omówienia nurtujących ich spraw – w tym obaw związanych z potrzebą zmiany lokum, gdyż to w Ratuszu (*gdzie jeszcze mieści się ich siedziba*) – z powodu jego gruntownego remontu na rok będą musieli – wraz z całym Urzędem Miasta - być przeniesionymi do innego budynku.

W spotkaniu niezwykle aktywnie uczestniczyła dyr. biura ZO Podkarpackiego PZN – **Małgorzata Musiałek** -, która Brązową Honorową Odznaką PZN m.in. odznaczyła:

Helenę Pakosz, Marię Osmyk i Helenę Czepiel.



Pani Małgosia od czasu do czasu zainteresowanym wyjaśniała niuanse związane z rozliczeniem PIT za 2011 r. oraz zagadnienia dotyczące odliczenia wydatków za przewodnika.

Niezwykle ujmujące były zapewnienia dyr. Biura Poselskiego posła Mieczysława Golby – **Mariusza Trojaka** - deklarujące dalekosiężną i wieloraką pomoc środowisku, „*gdy tylko o nią zwróci się prezes*”



Wprawdzie nie było grupowego kolędowania, ale w miejsce śpiewu mogliśmy wysłuchać niezwykle dowcipnych tekstów, skeczy, czy przyśpiewek np. . adresowanych do ... gospodarza, w tym wypadku zastępcy Burmistrza Miasta Przeworska.

Niezwykła spotkanie trwało do godzin popołudniowych i aż nie chciało się wychodzić z Restauracji swojsko nazwanej „Terapia”, bo na zewnątrz śnieżyło, gwizdało i aż straszno było wyjść z lokalu, jakby to był czas tuż po Sylwestrze,

czy święcie Trzech Króli.

Jestem pewien, że z tych i nie tylko tych względów wszyscy uczestnicy Opłatka AD 2012 w Kole PZN Przeworsk będą je długo rozważać, wspominać i pamiętać.

Zygflor 2012-02-16

Korespondent

- instytucja potrzebna od zaraz –

Marzy mi się sieć współpracowników – korespondentów -, czyli przedstawicieli wszystkich struktur PZN Podkarpacia, ludzi współpracujących ze mną przy zdobywaniu materiałów w celu ich opublikowania na łamach „Przewodnika”, w których opowiedzą o tym, co dzieje się w ich gronie oraz pochwalą się tym, co w ostatnich tygodniach zrealizowano w ich macierzystych Kołach PZN.

Niegdyś na tej niwie produkowali się tacy ludzie, jak Grzegorz Graboń, Stanisław Guzicki, Boguś Sadowski, czy Maria Kabaj ...

Z tego grona jedynie ostatnia dwójka ściśle ze mną współpracując w ostatnim roku umożliwiła mi na łamach naszego pisma opublikować informacje o tym, co dla nich - i nie tylko – wydarzyło się w ich małych Ojczyznach oczywiście w powiązaniu z naszym środowiskiem.

Marzę o tym, aby przy każdym Zarządzie Koła PZN była „zakotwiczona” osoba czująca tegoż bakcyła i mająca ochotę spełnić się na tej niwie.

Żyjemy w czasach określanych mianem „globalnej wioski”, świat oplotła sieć Internetu i dzisiaj – mówiąc kolokwialnie – „dla chcącego nie ma nic trudnego”.

Pracę na rzecz pisma rozpoczynałem z aparatem fotograficznym marki Zenit, jakaż w tej pracy jest wygoda, gdy w rękę ma się aparat cyfrowy i jakże łatwo jest przekazywać obraz w wirtualnej przestrzeni do określonego adresata, jakże łatwo jest przekazywać za pomocą tegoż medium utrwalone obrazy, teksty, czy pliki muzyczne i sprawiać radość osobom, do których je wysyłamy?

Oprócz tego przy każdym z Zarządów jest telefon komórkowy*, za pomocą którego możemy mówić i wymieniać informacje, tylko jakoś trudno jest opowiedzieć o tym, co ciekawego w ostatnim czasie zrealizowano w naszym Kole PZN – oczywiście dzwoniąc do mnie.

Marzę o tym, aby i tym sposobem spływały do mnie informacje – i fakty –, z których jesteście dumni i warto jest się nimi pochwalić.

A może chcąc sprowokować taką otwartość muszę sam zadzwonić do kilku Koleżanek i Kolegów prezesów, aby pogadawszy z nimi coś potem napisać o tym, co mi przekazali - może w ten sposób uda się ucieleśnić mój zamiar i w końcu machina rozkręci się i ruszy?

Marzy mi się współpraca z ludźmi sumiennymi i rzetelnymi, którzy chcąc nagłośnić wszystko to, co pozytywnego dzieje w ich środowisku zaproponują do obróbki i opublikowania materiał i zdjęcia utrwalaające to wszystko, czym chcieliby się pochwalić i nagłośnić.

Starszej generacji liderów pragnę oznajmić, że przyjmę od nich informacje spisane na papierze wraz ze zdjęciami, które sobie skopiuję (*materiał odeślę po utwaleniu na moim komputerze*).

Przy okazji informuję, że praktykuję zwyczaj autoryzacji tego wszystkiego, co mam zamiar umieścić na łamach „Przewodnika”.

Liderom nie korzystającym z zasygnalizowanych dobrodziejstw cywilizacji proponuję tradycyjną korespondencję i rozmowę przez telefon, który przecież służy do przekazywania informacji.

Marzy mi się sieć współpracowników – korespondentów, przedstawicieli wszystkich struktur PZN Podkarpacia - ludzi współpracujących ze mną przy zdobywaniu materiałów w celu ich opublikowania na łamach „Przewodnika”, w których opowiedzą o tym wszystkim, co w ostatnich tygodniach zrealizowano w ich macierzystych Kołach PZN, czym chcieliby się pochwalić lub po prostu podzielić, bo to, co zrobili jest warte podkreślenia, nagłośnienia i uznania na szerszym forum naszego środowiska.

Zygflor 2011-05-08

P.s.

A oto moje „namiary:

Adres do korespondencji:

Zygmunt Florczak

Oś. Sapiehy 5/10

37 – 630 Oleszyce

Adres internetowy - elektroniczny:

zygflor57@o2.pl

numer telefonu służbowego:

662 177 559

telefon komórkowy* - od miesiący kombinuję jak usprawnić przepływ informacji na linii korespondent terenowy, a mną, czyli Zygflor - em. Za podpowiedzią Ani Chęć przetestowaliśmy z Bogusiem Sadowskim możliwości dyktafonów naszych służbowych komórek - w efekcie otrzymałem materiał na relację, którą wysłuchując spisałem i ... powstał niezły artykuł bez potrzeby mojego ruszania się z domu. Ilustrujące tekst zdjęcia dosłano mi Internetem i powstał niezły materiał, tekst. Osoby z zacięciem korespondenta usilnie namawiam do współpracy – w ten sposób będzie Wam łatwiej i szybciej przesłać fakty i wiadomości, którymi zechcecie pochwalić się przed środowiskiem.

Namawiam do korzystania ze wzmiankowanych zdobyczy techniki i na tej niwie, dla obopólnego dobra i wzajemnej korzyści ...

„Realizując ewangeliczny nakaz”

- można tak rzec - w naszym środowisku – już tradycyjnie - początkiem roku organizuje się świątecznie – noworoczne spotkania inaugurujące kolejny rok pracy na rzecz człowieka ociemniałego w każdym z Kół Terenowych PZN.

***Na miły Bóg,
Życie nie tylko po to jest, by brać
Życie nie po to, by beczynnie trwać
I aby żyć siebie samego trzeba dać.***

- powyższy tekst, to niewątpliwie motto działań ludzi tzw. „*dobrej woli*”, którzy na rzecz niepełnosprawnych cokolwiek robią, czynią i z siebie coś dają.



Przez Podkarpacie „*przetoczyła się*” fala spotkań opłatkowych - nie tylko w naszym środowisku –, ponieważ organizują je urzędy, zakłady pracy, stowarzyszenia i inne.

O celowości ich organizowania – tak uważam – dosyć trafnie i celnie wypowiedziała się prezes ZK PZN w Jarosławiu – **Ewa Bednarczyk** – m.in. mówiąc: „*Najważniejszym w tym wszystkim jest to,*

że w ten bożonarodzeniowy czas spotykamy się w swoim gronie w towarzystwie tych, którzy nam sprzyjają, czyli w gronie przyjaciół, którzy na stałe są związani z naszym środowiskiem. W ten sposób integrujemy się. Spotkanie jest okazją do rozmów i wymiany zdań, opinii i spostrzeżeń w jeszcze świątecznej atmosferze. Szczególnemu spotkaniu pikanterii dodaje fakt, że łamiemy się opłatkiem i wzajemnie sobie składamy świątecznie – noworoczne życzenia. Takie uroczystości łączą i integrują – w sumie



zależy nam na tym, abyśmy byli jedną wielką rodziną i to jest – w/g mnie – esencja tego wszystkiego, co robimy. Przyjemnie jest się spotkać z tymi, którzy nas wspierają i są naszymi przyjaciółmi, na których możemy zawsze liczyć. Serdeczność, otwartość i inne wyższe uczucia, to cechy charakteryzujące ten szczególny czas i międzyludzkie relacje.

Tego typu spotkania – jakby przy okazji – są okazją do przekazania „w teren” bieżących wiadomości, zarządzeń, czy komunikatów,

bo nie wszyscy co dyżur pojawiają się w siedzibie Koła.

Wiem, że jest wielu ludzi, którzy na spotkanie opłatkowe oczekują przez cały rok. Na nie przychodząc dowiadują się co mamy zamiar zorganizować w roku bieżącym – i jakby przy okazji – mają okazję do miłego spędzenia kilku godzin. Mogą pobawić się, między sobą porozmawiać, czyli wymienić informacje – słowem fizycznie i psychicznie „ się wyluzować”.



W każdym z Kół PZN w tego typu spotkaniach towarzyszy obecność przedstawicieli władzy z: powiatów, miast, gmin, czy instytucji, z którymi nasz terenowy aktyw ma okazję współpracować i korzystać z jego wielorakiego wsparcia.

Przy prezydialnych stołach takich spotkań – obok wymienionych – zasiadają przedstawiciele ZO Podkarpackiego PZN oraz duchowni, którzy w swych wystąpieniach nie tylko błogosławią opłatki, ale – przede wszystkim – posiłkując się ewangeliczną wykładnią istoty Świąt Bożego Narodzenia – jeszcze raz – uzmysławiają nam „o co w ich przeżywaniu tak naprawdę chodzi”.





Np. jarosławski duchowny – archiprezbiter ks. **Andrzej Surowiec** w swym szczególnym wystąpieniu zainicjowanym modlitwą „w *intencji spotkania*” nawiązał do ewangelicznego przekazu omawiając cud i istotę Narodzenia w Betlejem. Zauważył, że „*od tego czasu każdy z nas musi określić się, czy jest z Chrystusem, czy też nie*”. Podkreślił ważność tego wydarzenia oraz jego skutki i znaczenie dla nas współczesnych. W tym kontekście omówił prawo Boże – naturalne prawo – przeciwko któremu „*człowiek nie może występować, gdyż wtedy wszystko obraca się przeciwko niemu. Wówczas zamiast zgody, czy spokoju wokół człowieka powstaje niechęć, nienawiść, a czasami nawet wojna*”.



W ten szczególny czas – u żłóbka Jezusa – należy powracać do tej przedwiecznej mądrości. Po to m.in. – zauważył - przystępujemy do Spowiedzi św., aby „uporządkować” swoje sumienie, swoje serce, by móc dzielić się swoją życzliwością i szczęściem z innymi. I nie ma tu innej drogi i możliwości, aby prawidłowo odczytać to, czego oczekuje od nas Jezus. By osiągnąć taki stan – podkreślił – potrzebne jest czyste serce, czyli postawa wielkiej dobroci, życzliwości i miłości. I zaapelował: „Kochani, zróbmy sobie dziś tylko pozytywne postanowienia, wówczas świat na pewno będzie lepszym, bo - o ironio – niestety wiele zależy i od nas. Nigdy nie wstydzmy się przynależności do Chrystusa, czerpmy z Jego dobrodziejstwa, gdyż w ten sposób osiągniemy spokój i wewnętrzne szczęście”.

W każdym z Kół PZN podczas opłatkowych spotkań najważniejszy moment uroczystości, to łamanie się opłatkiem i składanie sobie „życzeń od serca”. Towarzyszy temu ożywczy – wręcz święty – rozgwar, szum, który kojarzy mi się z tymi świętami, czyli czymś szczególnym i pozytywnym.



Przez Podkarpacie „*przetoczyła się*” fala bożonarodzeniowych spotkań organizowanych na miarę możliwości poszczególnych struktur „*ku zintegrowaniu lokalnego środowiska*” wedle tego wszystkiego, o czym mówił jarosławski kapłan.

Każde (ze spotkań zorganizowanych w Kołach PZN) z nich można określić mianem niepowtarzalnego i szczególnego.

Żadnego z nich nawzajem nie da się

porównać i nie wolno tego czynić; tak jak każdy z nas jest inny, tak każda z naszych imprez miała swój wymiar, swoje pozytywy, swoją inność oraz swoją niepowtarzalność.



Najważniejszym jest to, aby panował na nich dobry duch, by ludzie w nich uczestniczący czuli się dobrze, bo o to chyba w tym wszystkim chodzi.

W tym wszystkim smutnym jest to, że niegdyś na tego typu spotkaniach spotykałeś znajomych, którzy dziś - pomimo tylu powyżej zaprezentowanych racji, faktów i zdarzeń zaistniałych w tzw. życiu religijnym – nie pojawili się na nich, pomimo tego, że niegdyś kojarzyli Ci się z określonymi terenowymi

strukturami PZN.

Tą smutną uwagą, która niczym tyżka dziegciu psuje obraz całej pozytywnej „bożonarodzeniowej kampanii”, w ten sposób pragnę zakończyć podsumowanie tegorocznych opłatkowych spotkań w naszym środowisku.

Jakichże użyć argumentów, aby przekonać do zaprzestania „przepychanek”, czy warto trwać w marazmie, czy nie lepiej byłoby przełamać własne „ja” – wręcz własny egoizm - i być wśród tych, wśród których związkowo się wzrastało i na rzecz którego środowiska się pracowało ?

„**Czas ucieka, Wieczność czeka**” – tak brzmi napis pod słonecznym zegarem na ścianie wadowickiej bazyliki; jego treść, przesłanie – i w efekcie konsekwencje (w przypadku marnej oceny naszego życia przez Stwórcę) – przenikają mnie do szpiku kości.

„**Realizując ewangeliczny nakaz**” – tak brzmi tytuł felietonu.

W kontekście przytoczonych argumentów namawiam każdego, kto tylko rości sobie jakiegokolwiek pretensje do kogokolwiek, aby krytycznie przyjrzał się temu, co sam sobą prezentuje, wybaczył wady – i złe cechy – innym, bo nie warto trwać w marazmie (*nie nazwę tego inaczej*) i **w Nowym Roku** – *będąc czystym duchem, przebrany w nowe przepiękne szaty – jako uczestnik najwspanialszego balu świata - życia - móc brać w nim udział w jego wymiarze rodzinnym, społecznym, czy PZN-owskim ...*

Zygflor 2012-01-14

P.s.

*Przy okazji należy oddać wielki szacunek, honor i wdzięczność p. **Agacie Bocheńskiej** za to, że w wielu Kołach PZN podczas bożonarodzeniowych spotkań udzielała porad, demonstrowała przywieziony swój sprzęt i pomoce optyczne – oczywiście wszędzie – przybывая gratis, czyli na swój koszt.*

W imieniu środowiska na łamach „Przewodnika” serdecznie dziękujemy za tak mocne zaangażowanie w nasze sprawy i świadczoną na naszą rzecz pomoc.

Witryna poetycka

*W tegorocznym marcowym kąciku poetyckim proponujemy utwory **Marii Bijoś** – naszej rodzimej Poetki -, która,, pomimo tego, że okrutnie potraktował Ją los, to w swoich utworach oddawała ciekawe spostrzeżenia dotyczące przyrody, pór roku, celowości naszego życia, czy symboliki i istoty kolejno przeżywanym świąt.*

Dzisiaj publikujemy Jej utwory omawiające uroki spóźnionej zimy, istotę ulotnej młodości, czy rolę w naszym organizmie organu zwanego sercem.

Zapraszam do analizy wyeksponowanych utworów.

Spóźniona zima

Śnieg na całej płaci,
śnietnymi płatkami zima
płaci
za to, że się spóźniła
i na czas nie przybyła.

Teraz normę wyrabia,
szaleje i rozrabia,

aby opróżnić magazyny

nieba –

zapasy zbyć trzeba.

W marcu, jak w garncu

- wiosną zalata,

kwiecień chmury swoje

przeplata i tak

po woli idziemy do lata.

MŁODOŚĆ – czasu chwila

Młodość, to krótka chwila,

jest jak szybki lot

pięknego motyla.

Młodości czas nie wróci,

lecz blaski i cienie na

życie rzuci.

Młodość, to chwilka

na szkle malowana

pięknie ujęta, albo nieudana,

ale na wieczność zapisana ...

Życie

Wstaje świt, idzie dzień,
potem mrok – to nocy cień.

Życie się toczy, we dnie i w nocy.

Bo taka jest kolej rzeczy –
albo jest noc lub słońce świeci.

I tak się pory roku zmieniają
Jedni się rodzą, drudzy umierają ...

Inaczej o sercu

Serce – to pompka,
która krew pompuje.
Bywa, że czasem i ona
się psuje.

Wtedy zdrówko
nam szwankuje i
to się czuje.

autor wierszy: **Maria Bijoś**

Jak uczynić nasze mieszkanie nam przyjaznym?

Odcinek 12

Drzwi



drzwi.

Przestrzeń własnego mieszkania znamy raczej ma pamięć i bez większego trudu potrafimy odnaleźć wejścia do wszystkich pomieszczeń. Są jednak pewne elementy, które mogą wpłynąć na komfort korzystania z

Bezpieczne otwieranie drzwi



Wiele osób z dysfunkcją wzroku zwraca uwagę, że najczęściej stosowane drzwi – rozwierane – mogą stwarzać ryzyko wpadania na nie, jeżeli pozostaną otwarte. Jeżeli zastosujemy drzwi przesuwane lub harmonijkowe, to ryzyko takie praktycznie nie istnieje.

ADAPTACJA

W mieszkaniach już istniejących, gdzie wymiana drzwi może być kłopotliwa możemy do drzwi rozwieranych zamocować samozamykacze. Dzięki takiemu rozwiązaniu drzwi będą zamykały się same, a my nie będziemy musieli pamiętać o ich zamykaniu.

Kierunek otwierania drzwi

Jeżeli pomiędzy pomieszczeniami znajdują się drzwi rozwierane, to znaczenie dla nas będzie miał kierunek ich otwierania. Powinny otwierać się tak, żeby wchodząc do pomieszczenia był przez nie kierowany w stronę centralnego punktu pokoju. Odwrotne rozwiązanie może spowodować, że będziemy wpadać na ścianę lub meble ustawione wzdłuż niej.

PORADA

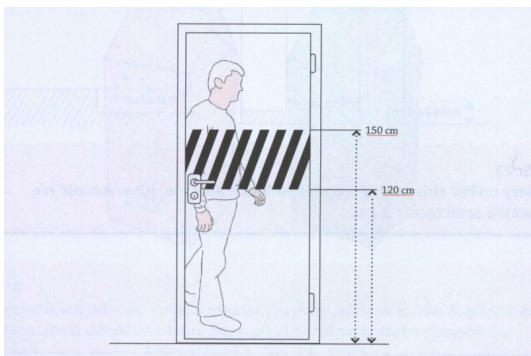
Jeżeli kupujemy nowe mieszkanie, to mamy zazwyczaj możliwość drobnej korekty w jego układzie, m.in. umiejscowienia i kierunku otwierania się drzwi.



Przeźroczyste drzwi

Jeżeli w naszym mieszkaniu znajdują się drzwi i ścianki wykonane z przezroczystych materiałów, to powinniśmy zadbać o oznaczenie ich w sposób widoczny na wysokości 120 – 150 cm . Możemy np. nakleić specjalne folie z wzorami, wypikować na szybie wzór (jest to jednak rozwiązanie dosyć drogie) lub wykonać go własnoręcznie za pomocą farb do szkła. W ten sposób przezroczysty element będzie lepiej widoczny.

Unikajmy progów



Zwróćmy uwagę, że każda – nawet niewielka – zmiana wysokości podłóg zwiększa ryzyko potknięcia się. Tak więc w naszych mieszkaniach powinniśmy unikać stosowania progów oraz różnic wysokości poziomów posadzki pomiędzy pomieszczeniami. Jeżeli ich zastosowanie jest konieczne, to wysokość ta (*różnica poziomów*) nie powinna przekraczać 2 cm .

Zygflor 2011-11-20



Powyższe wiadomości zostały zaczerpnięte z książki Kamila Kowalskiego p.t. „**Mieszkanie dostępne dla osób z dysfunkcjami wzroku**” i zostały wykorzystane za zezwoleniem i na warunkach Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji – wydawcy publikacji.

Fotorelacja ze Spotkań opłatkowych

JAROSŁAW



LUBACZÓW



PRZEWORSK

